

V Zjazd Czyn Załogi

Kolejny meldunek o podjęciu nowych zobowiązań i sprawnej realizacji

Wartość czynu załogi SOWI — 2 mln. złotych!

już wcześniej podjętych nadesłała załoga Samodzielnego Wykonawstwa Inwestycyjnego przy Zakładach Azotowych. Doceniając w pełni potrzebę budowy i rozbudowy obiektów kulturalnych i sportowych, które pozwolą naszej załodze na przyjemne i kulturalne spędzenie wolnego czasu, za-

łoga SOWI postanowiła dołączyć do ogólnego dzieła budowy swój wkład. Pracownicy podjęli się w czynie społecznym wykonania i montażu wież reflektorowych o wadze 104 tony. Wieże przeznaczone są dla górnego oświetlenia toru żużlowego i płyty boiska piłkarskiego (Ciąg dalszy na str. 2)

◆ Pismo odznaczone Złotą Honorową Odznaką Zw. Zaw. Chemików ◆



NAKLAD 7.000 egz

TARNOWSKIE AZOTY

ORGAN SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO ZAKŁADÓW AZOTOWYCH
IM. FELIKSA DZIERŻYŃSKIEGO W TARNOBREZG

Nr 33 (204)

Tarnobrzeg 15 sierpnia 1968 r.

Cena 50 gr

Uwaga rodzice!

Trwa akcja szczepień

W całym kraju trwa akcja szczepień przeciwko chorobie Hainego-Medina.

W Tarnobrezgu rozpoczęła się ona 14 sierpnia i potrwa do 21 bm. (łącznie z niedzielą — 18 sierpnia). Punkty szczepień czynne są od 8.00 do 18.00.

Szczepieniom podlegają wszystkie dzieci od ukończenia 3 miesiąca życia do lat 15 oraz wszystkie dzieci niezależnie od wieku, które uczęszczają do szkół podstawowych.

Dla rejonu I (dzielnicy Tarnobrzeg-Swierczków) punkt szczepień czynny jest w przychodni dziecięcej przy ulicy Lipowej;

rejonu II — dla dzieci od 3 miesiąca do lat 7 w poradni dziecięcej przy ulicy Dzierżyńskiego go, a dla dzieci w wieku szkolnym w Szkole Podstawowej nr 18 w osiedlu klikowskim;

rejonu III — dla dzieci do lat 7 w poradni dziecięcej przy ulicy Wałowej 22, a pozostałe w Szkole Podstawowej im. M. Konopnickiej przy ulicy Kopernika.

Dla dzieci z Rzędzina zorganizowano punkt szczepień w Szkole Podstawowej nr 9, a dla dzieci z powiatu w miejscowych ośrodkach zdrowia. Natomiast dla dzieci z Jodłówki, Wałku, Podlesia i Woli Rzędzińskiej punkt znajduje się również w Szkole Podstawowej nr 9.

Informujemy, że szczeniaki objęte są wszystkie dzieci przebywające na terenie miasta i powiatu niezależnie od miejsca zamieszkania.

Apelujemy do rodziców i opiekunów ażeby przestrzegali terminów. Dzieci zamieszkujące po powrocie do stałych miejsc zamieszkania nie będą objęte szczepieniami.

„Zielone światło” dla biologów

Batalia przeciwko ściekom

Sytuacja jest alarmująca. Jeśli w ciągu najbliższych lat nie zostanie opracowany skuteczny sposób ich niszczenia, grozi nam w niebawmy nawet odległej perspektywie zatrzymanie produkcji. Zresztą ścieki zagrażają już dziś Zakładom. Znamy są aktualne kłopoty Zakładu Akrylonitrylu, gdzie praca oczyszczalni ścieków limituje niekiedy wielkość produkcji. Znamy są kłopoty innych zakładów: PCW, Syntezy, Nawozów, Kaprolaktamu.

Częste są przypadki, że nasze ścieki (i nie tylko zresztą nasze) naruszają stan równowagi biologicznej w Dunajcu, czynią wodę niezdadną do celów spożywczych a nawet przemysłowych. Protestują — i słusznie — mieszkańcy, zakłady pracy, protestują wędkarze, którzy stali się rzecznikami „czystych wód”, sankcje stosuje prokurator, a sąd karze odpowiedzialnych za zaniedbania.

Tymczasem nasza wiedza o ściekach i sposobach ich niszczenia jest znikoma, w dodatku dużo jest nieporozumień w obowiązujących obecnie normach dotyczących dopuszczalnych zrzutów ścieków i ich stężeń.

Na całym świecie — głównie z racji występującego deficytu wody — prowadzone są intensywne badania dotyczące sposobów niszczenia ścieków. Najdalej posunęte są prace przy opracowywaniu chemicznych metod ich niszczenia. Są to jednak metody bardzo kosztowne, a co gorsza nie zawsze w pełni skuteczne.

Także w naszych Zakładach są one prowadzone.

Niezależnie od tego kierunku kierownictwo kombinatu podjęło ostatnio decyzję zmierzającą do podjęcia badań nad biologiczną metodą niszczenia ścieków. Metoda ta, znajdująca się w świetle jeszcze w stadium początkowych prób i badań, ma wszelkie szanse na rozwiązanie tego niesłychanie ważnego problemu. Stwierdzono mianowicie, że zarosła trzcinowa dolina są pochłaniać duże ilości fenolu zawartego w wodzie oczyszczającej ją równocześnie z różnych drobnoustrojów w tym także chorobotwórczych. Fenol wpływa równocześnie dodatnio na trzcinę.

Dyrekcja techniczna Zakładów Azotowych w Tarnobrezgu przywiązuje wielką wagę do tego kierunku badań. W tym celu zatrudniła w kombinacie 6-osobową grupę biologów, którym zleciła, jako główne zadanie, dokonanie badań nad niszczeniem ścieków poprzez „trzcinną filtrację”.

Kobiety brygady z Półspalania

Niewiele mamy brygad pracy socjalistycznej w skład których wchodziłyby tylko kobiety.

Przed kilkoma miesiącami do współzawodni-

ctwa przystąpiły dwie kobiety brygady z laboratorium półspalania. Opiekę techniczną sprawuje nad nimi kierownik laboratoryjny (Ciąg dalszy na str. 2)



Na zdjęciu: (od lewej) laborantki Janina Lisowska i Janina Cetera podczas codziennych zajęć.

Debata przedzjazdowa — dyskusja ogólnozakładowa

Dyskusja nad tezami na V Zjazd Partii zatacza w naszym kombinacie coraz szersze kręgi — znajduje się w centrum zainteresowania całej załogi. W rozmowach nad programem zawartym w tezach zjazdowych uczestniczy duży procent pracowników bezpartyjnych.

W bieżącym tygodniu zakończyły się zebrania otwarte i teraz organizacja partyjna kombinatu przystępuje do drugiego etapu akcji — zebrania zamkniętych w POP, w czasie których dokonano się oceny zgłoszonych wniosków.

Wróćmy jednak do problematyki dyskusji wydziałowych. Dużo miejsca zajmują w nich pełne troski rozważania na temat sytuacji w kraju i polityki międzynarodowej. Dyskutaneci z zadowoleniem powitali te postanowienia, które dotyczą zrównania uprawnień pracowników umysłowych i fizycznych w dziedzinie urlopów. Padły również głosy, aby matki — pracownicy fizyczne mogły także korzystać z płatnego urlopu w ramach tzw. opieki (Ciąg dalszy na str. 2)

MÓJ GŁOS W DYSKUSJI

Mgr inż. Stanisław Opalko

dyrektor Zakładów Azotowych w Tarnobrezgu

Kombinat między Zjazdami

Nad Tezami V Zjazdu naszej partii dyskutuje cały naród. Odbijają się otwarte zebrania organizacji partyjnych, które pozwalają na szerokie omówienie Tez, na podkreślenie kwestii związanych z miastem czy wsią w których żyjemy, z zakładem pracy względnie instytucją gdzie pracujemy — słowem porównujemy na ich podstawie perspektywę dalszego rozwoju z dniem dzisiejszym, teraźniejszością.

Omawiane są przede wszystkim osiągnięcia partii i władzy ludowej w okresie między IV a V Zjazdem. Piszemy codziennie o nich prasa, słuchamy na te tematy audycje radiowych i telewizyjnych. Z osiągnięć tych może być dumny cały naród i mimo że w Tezach mówi się także o słabościach naszego działania, to nie mogą one przesłonić wielkich przeobrażeń gospodarczych, kulturalnych, oświatowych, społecznych i politycznych jakich jesteśmy świadkami i współtwórcami.

NAKLADY — 6 MILIARDÓW ZŁOTYCH

W tym obrazie osiągnięć i potknięć, sukcesów i porażek całej gospodarki polskiej pewną część zajmują nasze Zakłady. To, co w nich dokonano między IV a V Zjazdem najlepiej przedstawia liczby — wskaźniki porównawcze które ukażą nam najdobitniej zmiany jakie zaistniały w ciągu ostatnich lat.

	1964 r.	1968 r.	1970 r.
Wartość produkcji w cenach porównywalnych	2347	4600	6500
Eksport	100 proc.	186 proc.	230 proc.
Majątek trwały	3943	7700	9000
Srednia płaca robotników	100 proc.	121 proc.	129 proc.
Srednia płaca pracowników administracyjnych	100 proc.	115 proc.	120 proc.
Srednia płaca prac. inżyn.-technicznych	100 proc.	109 proc.	114 proc.
Wydajność pracy na jednego pracownika ogółem	100 proc.	156 proc.	175 proc.

W latach 1964—1970 nakłady na inwestycje produkcyjne i socjalne kombinatu wyniosły łącznie 6 110 mln złotych.

Jedno miejsce pracy kosztowało w Zakładach Azotowych w 1964 roku — 651 tys. zł., w 1968 r. — 900 tys. zł., a w 1970 r. — będzie kosztowało 1 100 tys. złotych. Statystyczny wzrost nakładów poniesionych na jedno stanowisko pracy wiąże się z wprowadzeniem nowoczesnych urządzeń technicznych najwyższej jakości.

Dynamiczny wzrost produkcji jest wynikiem zarówno intensyfikacji produkcji w starym (Ciąg dalszy na str. 2)

Z trybuny przedzjazdowej

Dużo mówi się w Tezach przedzjazdowych na temat wychowania młodzieży. O tym, jakie powinno ono być i kto powinien kształtować osobowość człowieka, który będzie w przyszłości budował względnie już buduje Polskę Ludową, będzie twórczym obywatelem socjalistycznego państwa. Może naj-

Ciasny świat rzeczy

pierw „jakie ono powinno być”. Nieporozumień i niejasności tutaj jest sporo, dlatego, miszczą się błędy nie tylko w dotychczasowej polityce wychowawczej ale w polityce w ogóle.

Tezy wyraźnie określają kierunek przyszłej pracy wychowawczej akcentując patriotyzm i internacjonalizm, potrzebę propagowania wartości „zasadniczych, decydujących o podstawie i światopoglądzie człowieka idealu socjalistycznego”.

Trudności — nie tylko u pedagogów — powstają gdy przychodzi ustalić hierarchię konkretnych treści wychowawczych. Lansowano, i do dziś wśród wielu pokutuje pogląd, że życie dorastającego pokolenia można zamknąć w świecie rzeczy, w świecie konkretnym. Faktycznie oznaczało to, że samochód, dobrze urządzone mieszkanie, wygodna posadka można traktować jako jedyną dążenie życiowe. Konsekwencje są znane. Zjawia się wtedy fałszywa lojalność, zasada „nie wychylać się”, hipokryzja. Lansowanie takiego modelu równa się dążeniu do

wtłoczenia sensu życia w wymiary zabójczej dla ludzkich aspiracji „materiałowej stabilizacji”. Doceniając naturalne dążności ludzi do coraz lepszego, dostatniejszego życia — co jest, nawiąsem mówiąc, warunkiem skuteczności ideologii socjalistycznej: nie trzeba najpierw dążyć do przerobienia ludzi na aniołów a dopiero potem przy ich pomocy budować lepszy świat, ale wykorzystując mechanizmy, które w człowieku są najsilniejsze, wychowywać go w duchu obywatelskiej odpowiedzialności za własne czyny i za rozwój całego społeczeństwa, przywiązania do narodu, jego tradycji i zadań. Chodzi o to — adresując do młodzieży — by była ona dynamiczna, wrażliwa, zaangażowana w ulepszanie życia.

Tylko jak to zrobić? Kto to ma wykonać?

Mówi się o tym już od lat, coraz to kogo innego czyniąc odpowiedzialnym — przynajmniej w opinii społeczeństwa — za proces wychowywania. Najczęściej na zasadzie kelnerskiego gestu: „KOLEGA” co czytają — „SA-SIAD” względnie „ON”: nauczyciel, wychowawca, działacz młodzieżowy, ojciec, majster etc.

Tymczasem — mam takie przekonanie — wystarczyłyby mały zabieg gramatyczny: rzecz w zmianie w częstotliwości używania zaimków: „ON”, „ONI” na „MY”, a najtrafniej „JA” i wyciągnięcie z tego konsekwencji. Mały zabieg a jakże może okazać się skuteczny!

EUGENIUSZ GŁOMB

Mój głos w dyskusji

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Tarnowie jak też uruchamianiem nowych obiektów, a w nich zupełnie nowych asortymentów. Między innymi w 1967 r. uruchomiono produkcję akrylonitrylu — półproduktu do wytwarzania wyrobów winopodobnych (sztucznej winy) oraz polichlorku winyliu — tworzywa odgrywającego dużą rolę w przemyśle kablowym, w wyrobach galanterii skórzanego oraz szeregu innych. Uruchomiono też dużą wytwórnię chloru, wytwórnię acetyleny, poczyniono duże postępy w opanowaniu instalacji do otrzymywania acetyleny i amoniaku z gazu ziemnego. Rozbudowano instalacje do produkcji kaprolaktamu, a tym samym stworzono możliwości pełnego pokrycia potrzeb surowcowych zakładów produkujących kordy, wyroby jedwabnicze, bielizniane i inne.

Nawozów azotowych w 1964 r. wyprodukowano 89 tys. ton a w 1968 r. wyprodukujemy ich 160 tys. ton (w czystym składniku).

Prócz tych podstawowych asortymentów podjęto produkcję szeregu innych, które zabezpieczyłyby potrzeby rynku, przemysłu oraz ograniczyły kosztowny import. Z inwestycji pomocniczych ale niezbędnych uruchomiono dwa kotły, dwa turbozespoły, kilka warsztatów dla służby głównego mechanika, energetyka i automatyka. Kosztem kilkuset milionów złotych wybudowano nowe oczyszczalnie ścieków.

Nowe trasy kanalizacji, ujęcia wód, drogi fabryczne, oświetlenie, urządzenia socjalno-bytowe zmieniły nasze Zakłady nie do poznania w porównaniu z rokiem 1964.

Zakład Budowy Aparatury Chemicznej, stanowiący jednostkę rządu dużego przedsiębiorstwa branży metalowej, wykorzystuje dokumentację techniczną opracowywaną przez nasze zakładowe biuro projektowe i inne biura z nim współpracujące (jest ich ponad pięćdziesiąt). Korzysta też z dokumentacji naszego biura konstrukcyjnego i rozpracowań technologicznych zakładu naukowo-badawczego, instytutów przemysłowych i uczelni.

Przebudowano bazę transportu kolejowego. Za mało zrobiono jednak dla zaplecza SOWI i Zakładu Samochodowego.

Jakość produkcji uległa znacznej poprawie, ale i tutaj do zrobienia pozostało jeszcze dużo. Postęp własnej myśli technicznej wyrażonej we wnioskach racjonalizatorskich i patentach jest duży ale też za mały w stosunku do naszych możliwości i wiedzy posiadanej przez naszych pracowników.

OLBRZYMIE OSIĄGNIĘCIA

W dużym skrócie przedstawiłem olbrzymie osiągnięcia Zakładów, ich rozwój, ogromny wysiłek ludzi jednego z największych zakładów chemicznych w Polsce. Wysoko strzelające w górę wieże nowych obiektów i skomplikowane instalacje rur mimo swego piękna i monumentalności — nie obrazują w pełni nakładów ponoszonych przez państwo przy rozbudowie i budowie Kombinatu.

Nakłady na jednego pracownika ogółem w 1964 r. wynosiły 8 tys. zł, a w 1968 r. wyniosą ponad 11 tys. złotych.

Nie przedstawiam innych danych, które jeszcze bardziej przekonują o ogromnej ilości środków materialnych przeznaczanych corocznie na budowę i rozbudowę Zakładów. Zakłady Chemiczne mają przecież ogromny majątek ukryty w ziemi w postaci instalacji wody, ścieków, gazu i tras kablowych.

W ciągu czterech minionych lat i dwóch lat do 1970 r. zużyliśmy i zużyjemy tysiące ton stali, tysiące kilometrów rur, tysiące ton aparatury chemicznej, pomp, dziesiątki tysięcy aparatów kontrolnych, pomiarowych i automatyki, setki tysięcy zasów i zaworów — i można tak dalej wymieniać a w sumie jest to ogromny, stale powiększający się majątek.

DECYDUJĄ LUDZIE

Zrozumiała jest sprawa, że w tego rodzaju zakładzie potrzebna jest coraz lepiej przygotowana kadra robotników, techników, inżynierów i pracowników administracyjnych.

Kuźnią tych kadr są podległe Zakładom szkoły, miejscowe punkty konsultacyjne — filie wyższych uczelni technicznych oraz licznie zatrudnieni w kombinacie absolwenci dziennych studiów politechnicznych.

W każdym roku zatrudniamy 420 absolwentów zasadniczej szkoły zawodowej, 120 młodych techników, 55 techników po ukończeniu technikum dla pracujących, 30 inżynierów, którzy kończą studia w czasie pracy i 42 absolwentów po studiach wyższych dla niepracujących. Niezbędne jest też silne zaplecze w postaci m. in. biura projektów i zakładu naukowo-badawczego — dla tego ostatniego oddajemy w tym roku piękny, świetnie urządzonego budynek.

Lata 1964—1968 i zamierzenia do 1970 roku możemy ocenić jako lata dużych osiągnięć przy równoczesnych brakach, często nieuniknionych, w tak dużej i skomplikowanej działalności.

Zrobiliśmy dużo — jest to zasługa wszystkich pracowników. To wielkie dzieło można było wykonać tylko dzięki dobrej organizacji, dużej świadomości i fachowych wiadomościach naszej załogi, dzięki pomocy udzielanej przez KP PZPR, KZ PZPR i wszystkie ogniwa partyjne Zakładów. Pomagała nam dużo Rada Zakładowa i organizacja młodzieżowa.

Możemy śmiało powiedzieć, że czasu nie zmarnowaliśmy.

W następnych artykułach przedstawię nasze osiągnięcia w zakresie wypoczynku po pracy dla naszej załogi, poprawy estetyki i warunków życia oraz zamierzenia produkcyjne i socjalne do 1975 roku.

Mgr inż. STANISŁAW OPAŁKO

Debata przedzjazdowa...

(Ciąg dalszy ze str. 1)
nad dzieckiem podobnie jak to przysługuje kobiecie zatrudnionej na etatach umysłowych. Narzekano na złą jakość odzieży ochronnej. W wydziale kwasu mowiono np. o trudnościach w wykonaniu planów produkcyjnych spowodowanych nieterminową dostawą surowców z importu.

Niezwykle udane rozmowy odbyły się w Zakładzie Kaprolaktamu i wydziale amoniaku. Uczestniczyli w nich I sekretarz KZ PZPR w Zakładzie Ryszard Kozioł. Pracownicy tego ostatniego wydziału postulowali zatrudnienie większej liczby specjalistów — lekarzy w ZLZ, zlikwidowanie parkingu przed Zakładami, usprawnienie komunikacji MPK i PKP oraz skrócenie wieku emerytalnego dla ludzi pracujących w wydziale mycia miedzowego. Poruszone też sprawy trudności towarzyszących dzieciom pracowników „Azotów” przy ubieganiu się o legitymacje szkolne w Technikum Chemicznym.

Dość ciekawych wniosków zanotowano podczas zebrania otwartego w Zakładzie Kaprolaktamu. Dotyczyły one przyspieszenia remontu ulicy Dunajcewej, wykonania zadania przystanku MPK w rejonie „Kapro”, wybudowania poczekalni PKP w Sterkowcu, skąd dojeżdża do pracy w kombinacie wielu mieszkańców tej wsi. Ze spraw produkcyjnych postulowano rozbudowę instalacji SO₂ w Szopienicach, albowiem Zakład Kaprolaktamu odczuwa okresowy brak dwutlenku siarki a także domagano się przyspieszenia załatwienia eksportowej za kaprolaktam, jako produkt finalny i podniesienie grupy uposażeń w wydziale siarczanu, co w tym ostatnim przypadku pozwoli zlikwidować zbyt dużą rotację załogi.

(zyk)



O godzinie 10.45 — 27 czerwca rozległ się w hali kotłarni nr 3 w ZBACH-em potężny wybuch. Był on na tyle donośny, że wzbudził zaniepokojenie nawet wśród przechodni zdążających ulicą Lipową. Wbrew normalnym w takich chwilach obawom, wypadek nie pociągnął za sobą poważniejszych następstw. Niezbyt groźnych obrażeń doznał: 32-letni ślusarz Stanisław Stańczyk i 38-letni spawacz Michał Łabuda. Pierwszy doznał pęknięcia bębena w prawym uchu bez niebezpieczeństwa spowodowanie trwałego kalectwa. Podmuch eksplozji spowodował porwanie prochów, które zaproszyły oczy spawacza.

Jak w ogóle doszło do tak silnej eksplozji? Feralnego dnia Michał Łabuda wraz ze Stanisławem Stańczykiem zajmowali się pracami wykończeniowymi przy kondensatorze amoniaku. W zbiorniku o kształcie walca średnicy 1400 mm i wysokości 1500 mm, u dołu z dnem wypukłym, otwartego od góry, znajdowała się węzownica, przy której należało podgrzać króćce wylotowe o średnicy 51x8 mm, aby je

Wartość czynu załogi SOWI - 2 mln złotych!

(Ciąg dalszy ze str. 1)

skiego. W wykonanie tego zadania, którego wartość wyniesie ponad 230 tys. złotych zaangażowana będzie cała załoga SOWI, a przede wszystkim ślusarze, spawacze i monterzy.

Wartość podjętych czynów dla uczczenia V Zjazdu, 40-lecia Zakładu i innych rocznic państwowych zamyka się kwotą 2 mln zł. Do chwili obecnej cała załoga SOWI zrealizowała już ponad 55 procent zobowiązań, zajmując czołowe miejsce w kombinacie.

I tak wykonano w czynie społecznym dojazd i prace magazynu otwartego, stanowisko do piaskowania konstrukcji wraz z piaskownicą przez co zaoszczędzono 600 tys. zł.

SOWI wzbogaciło się o nowe pomieszczenie socjalne, którego adaptacja i przystosowanie do nowych celów dało oszczędności zamykające się sumą 60 tys. zł. Wiele roboczo-godzin przepracowały brygady przy porządkowaniu terenów wokół wspomnianego obiektu.

O realizacji podjętych przez siebie zobowiązań zameldowały również brygady pracy socjalistycznej i walczącej o ten zaszczytny tytuł, poszczególne wydziały i zespoły robocze. Np. wydział montażowy zameldował o wykonaniu prac społecznych wartości 295 tys. zł. Brygady BPS — B. Bazuly i Z. Barana brały udział przy wykonaniu systemem gospodarczym magazynu na składowanie rur wraz z

regałami. Brygada mistrza B. Golea wyremontowała dwa autobusy przeznaczając je na szatnię i podręczny magazyn. Warsztat stolarski skrocił m. in. o 100 roboczo-godzin prace nad wykonaniem stolarki drzwiowej i okiennej do budującego się Domu Ormowca.

Pracownicy wyładowców zmehanizowanych oczyścili z rdzy i konserwowali sprzęt wartości 6 tys. zł. Brygada M. Malochleba wykonała magazyn na farby i lakiery wraz z regałami na sprzęt pomiarowy.

Wymieniliśmy tu tylko nieliczne z wykonanych prac w czynie społecznym. Gratulujemy załodze SOWI tego co zrobiła i życzymy pomyślnej realizacji pozostałych prac jak i nowo podjętych. luk

Kobiece brygady z Półspalania

(Ciąg dalszy ze str. 1)

serwuje urządzenia i aparaturę w laboratorium arsenowym, porządkuje co pewien czas magazyn odczynników, wykonuje analizy dodatkowe dla zespołów problemowych Zakładu Półspalania. Pracownicy nad rozwiązywaniem trudnych zagadnień technicznych. Dwie członkinie brygady podnoszą swoje kwalifikacje zawodowe. Krystyna Kaczówka uczęszcza do Technikum Chemicznego dla pracujących, a Janina Lisowska przyjęta została na wydział chemiczny Politechniki Krakowskiej.

Brygada Danuty Wójcik kierowana przez Marię Stachurę ubiegając się o tytuł BPS starannie kon-

serwuje urządzenia i aparaturę w laboratorium arsenowym, porządkuje co pewien czas magazyn odczynników, wykonuje analizy dodatkowe dla zespołów problemowych Zakładu Półspalania. Laborantki Cecylia Witek i Zuzanna Słowik są słuchaczkami PST, a Barbara Hankus — Studium Nauk Społecznych.

W najbliższym czasie w laboratorium wydziału półspalania jeszcze jeden zespół zamierza przystąpić do współzawodnictwa.

Praca laborantek z półspalania nie jest zbyt łatwa. Ponieważ laboratorium musi działać bez przerwy, kobiety zatrudnione są na zmiany. Próbkę analiz pobierają z punktów poboru na instalacji. Punkty te znajdują się na różnych wysokościach i pracownice muszą do nich dochodzić co godzinę lub nawet częściej,

niezależnie od pory dnia i warunków atmosferycznych. W laboratorium arsenowym kobiety narażone są na działania wody z sadzą, zapachu metanolu, związków typu acetyleny i innych substancji organicznych nie zawsze zidentyfikowanych.

Laborantkom z półspalania życzymy zdobycia tytułów BPS w jak najkrótszym czasie. (r)

AWANSE

RUCH SŁUŻBOWY

Dotychczasowy kierownik Zakładu Chloru inż. J. Hop został przeniesiony służbowo do Włocławka. Na jego miejsce został mianowany mgr inż. Z. Zieliński były kierownik techniczny zakładu.

Obowiązki kierownika technicznego Zakładu Chloru przejął mgr inż. M. Barus dotychczasowy technolog zakładu.

Technologiem zakładu Chloru został mianowany Jacek Rutyna — dotychczasowy pracownik Inwestycji.

Kierownik kasy zapomogowo-pożyczkowej Stanisław Lasota przeszedł na emeryturę. Na jego miejsce został mianowany Michał Banek, dotychczasowy kierownik sekcji księgowości.

Na miejsce kierownika wydziału remontów mechanicznych w Zakładzie Energetycznym inż. E. Słazaka, który przeszedł do pracy w Elektrowni Kraków — Łęg, powołany został mgr inż. Cz. Witek, dotychczasowy mechanik zakładu d/s elektrowni.

Energetykiem Zakładu Półspalania został inż. W. Gacón pełniący do tej pory funkcję kierownika zmianowego zakładu.

Mgr inż. W. Robak został mianowany kierownikiem wydziału budowlano-drogowego.

Inż. G. Jaworski — dotychczasowy technolog wydziału centralnej oczyszczalni ścieków, został mianowany jego kierownikiem. luk

Innym ku przestrodze!

odpowiednio wygiąć. Do pracy tej spawacz użył palnika typu TG 22 o wysokiej wydajności około 7 tys. litrów acetyleny na godzinę.

Ślusarz Stańczyk wskazał mu miejsce w którym należało podgrzać króćce po czym Łabuda rozpoczął zapalanie palnika. Na dalsze wydarzenie inne zdanie ma poszkodowany, a inne komisja, której jednak ekspertyza daje jedynie możliwe wytłumaczenie wypadku. Najprawdopodobniej wylot gazu z palnika był skierowany do wnętrza zbiornika i chwila — prawdopodobnie kilkanaście sekund jaka upłynęła do zapalenia palnika wystarczyła aby w zbiorniku nagromadziła się duża ilość gazu. Toteż z chwilą przytknięcia płonącego palnika do miejsca podgrzewania nastąpiła we wnętrzu eksplozja, której podmuch, nie rozrywając ścian zbiornika, skierowany był ku górze, tak jak np. eksplozja w moździerzu.

Komisja po analizie wypadku stwierdziła, że jego przyczyną było nieodpowiednie posługiwanie się palnikiem przez spawacza Michała Łabudę nie stosując wobec niego żadnych kar ze względu na obrażenia, które odniósł.

Jednakże wyciągnięto szereg wniosków zmierzających do usunięcia moż-

liwości powstawania podobnych wypadków.

Przeszkolono więc jednorazowo wszystkich spawaczy w ZBACH-em w posługiwaniu się palnikami acetyleny o dużej wydajności, ze specjalnym zwróceniem uwagi na sposób zapalania przy pracach w zbiornikach.

Opracowano też w ZBACH-em instrukcje obsługi i eksploatacji palników gazowych o dużej wydajności używanych w różnych okolicznościach.

Wreszcie w wypadku prowadzenia robót o dużym zagrożeniu wypadkowym, przygotowanie stanowiska pracy winno się odbywać pod kontrolą średniego nadzoru.

Te wnioski winny być omówione i w innych Zakładach, aby nie powtarzać starych błędów.

(ef)

OGŁOSZENIE

Rzemieśnicza Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu Odzieżowo-Skórzana w Tarnowie

zatrudni od zaraz

GLÓWNEGO KSIĘGOWEGO
NA PÓŁ ETATU

Wymagana znajomość księgowości handlowej i przemysłowej.

Warunki płacy do omówienia w biurze Spółdzielni, Tarnów, ul. Targowa 5/3.

ODPOWIEDŹ WACUSIA

DROGI JACKU!

Jestem Ci niezmiernie wdzięczny za miłe słowa uznania i dobre życzenia, z właściwą mi jednak skromnością sądzę, iż skierowane są one do gazety jako całości, a ja jestem tylko czymś w rodzaju poste restante. Nie lubię zresztą gdy mnie za bardzo chwala, bo wzbudza to najczęściej zawiść u bliźnich, którzy z miejsca się starają o to, aby wyróżnionemu nie przewróciło się w głowie. Ze świetnym na ogół skutkiem — tylko nie dla chwalonego.

Tak więc widzisz nie zawsze dobre intencje przynoszą dobry skutek. Gdy napisałeś w swoim liście o kłopotach z dostaniem się do Rady Zakładowej, niektórzy posądzali Cię o atak na Dział Kadr i system przepustkowy w kombinacie, co jest oczywistym nonsensem. Bo tobie przecież chodziło tylko o to, aby udostępnić dojdzie do Rady Zakładowej ludzkiem spoza Zakładów przez wyodrębnienie wejścia z zewnątrz. W jaki sposób to zrobić jest już sprawą dobrych chęci Rady Zakładowej.

Ponieważ bawię się dzisiaj u dziadka i udzielam dobrych rad — będę konsekwentny i mam wspólną chyba z Tobą nadzieję, że postulat ten zostanie zrealizowany.

WACUS

8 samochodów dla tarnowian

26 lipca odbyło się losowanie samochodów dla książeczek PKO wystawionych na terenie Krakowa i województwa krakowskiego w grupie I i II (z wkładami po 6 i 9 tysięcy złotych). Wylosowano premie w ogólnej liczbie 88 samochodów, z których osiem otrzymają tarnowianie.

Warszawy 204 wygrały książeczki PKO nr — 5559 US, 78948 US i 1037937 US, Syreny 104 — 78993 US, 1174021 US i 1650986 US, Trabanty Limuzyne 601 — 164268 UOZ, oraz Trabanty Combi 601, — 715520 US.

Właściciele wylosowanych samochodów zawiadomieni będą o miejscu i terminie odbioru samochodów. Zawiadomienia

przesłane zostaną listami poleconymi pod adres zgłoszony w PKO.

Wylosowanie premii nie wyklucza od udziału w następnych kwartalnych losowaniach pod warunkiem pozostawienia wkładu na książeczkę.

Następne losowanie książeczek premiowych odbędzie się 26 października br.

Kulturalnie i przyjemnie...

Jak dużym powodzeniem cieszą się imprezy organizowane w ramach akcji „Lata w mieście” świadczy frekwencja w ubiegłą niedzielę w parku DK. Sporo publiczności przysłuchiwało się kapeli ludowej przygrywającej tańczącym parom.

O godzinie 20 wyświetlono w sali muzycznej film „Krzyżacy” przy pełnej sali młodych i starszych świąteczkowiek.

Cieszy i budzi optymizm, że nareszcie myśli się o kulturalnym spędzeniu niedzielnych wieczorów przez mieszkańców dzielnicy.

Zw.

Ostrzegamy przed inkasentem — oszustem

Od pewnego czasu na terenie Tarnowa działa oszust-inkasent, który pobiera bezprawnie należność za gaz względnie elektryczność. Oszust wystawia rachunki na blankietach Zakładu Energetycznego, które potwierdza niewłaściwą pieczęcią.

Ostrzegamy więc wszystkich mieszkańców i przypominamy o legitymowaniu wszystkich zgłaszających się inkasentów. W razie podejrzenia należy odmówić zapłaty i zawiadomić Milicję Obywatelską.

KOMUNIKAT MO

W Komendzie Powiatowej MO w Tarnowie znajdują się znalezione przedmioty: zegarek, portmonetki, kosmetyczka z kwotą pieniężną, światła odbłaskowe do samochodu, kabel, zegar do mierzenia czasu przelotu gołębi, podnóżki do motocykla, teczka z garderobą, radio, materiał sukienkowy, torebka damska z aparatem fotograficznym, marynarka męska, parasolki, kilkanaście rowerów, koło od samochodu ciężarowego znalezione w miejscowości Ładna oraz szafa znalezione na trasie Niedomice — Biskupice.

Wymienione rzeczy są do odebrania w sekretariacie Komendy, pokój nr 36, I p. Tarnów, ul. Bandrowskiego.

List do redakcji

Szmira latoś obrodziła...

Ileż to przechodzę ulicą Wałową, ogarnia mnie uczucie niesmaku i wstydu na widok kilku odpustowych bud. Nie mogę zrozumieć, jak to się stało, że odpowiedzialne władze w naszym mieście zezwoliły, aby w centrum Tarnowa, na tle starych, zabytkowych murów tarnowskiej Starówki, przy ruchliwej ulicy Wałowej, „takie coś” szerzyło swą „działalność kulturalno - rozrywkową”. Każdy kto ma poczucie smaku i estetyki dziwi się, że w mieście, które chwali się osiągnięciami i inicjatywami kulturalnymi toleruje się działalność takich jarmarcznych przedsiębiorstw.

Zresztą w tym roku jest w naszym mieście jakaś wyjątkowo sprzyjająca atmosfera dla podobnych „placówek kulturalnych”. Prócz tej przy ulicy Wałowej podobną działalność prowadziła jeszcze do niedawna druga przy ulicy Ujejskiego. Uwagę trzeba poświęcić jeszcze trzeciej, „rodzinkowej” w postaci ci drewnianej budy pod nazwą „Strzelnia Sportowa”, która znajduje się przy ulicy Dworcowej. Obawiam się, że jest to nienajlepsza wizytówka miasta.

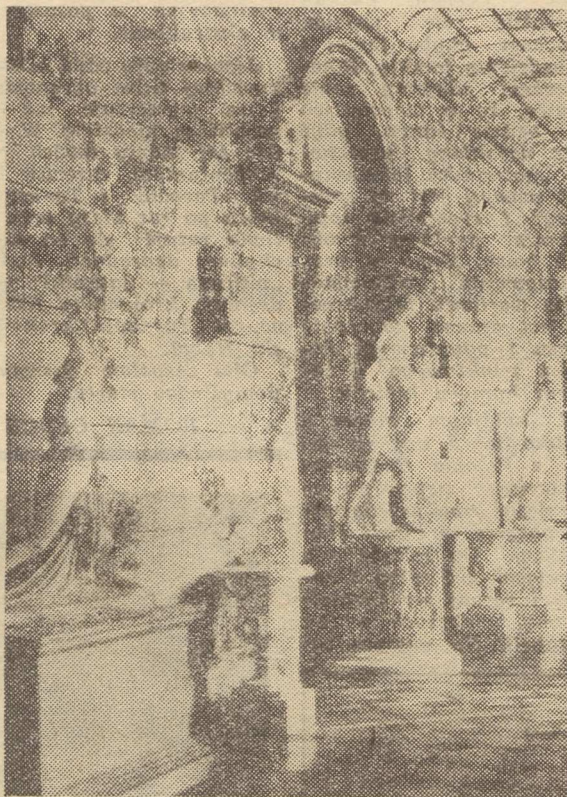
Jednym zdaniem — „szmira latoś obrodziła”.

WACŁAW NAKOŃCZY

Pogoda i humor tawarzyszyły uczestnikom wybieżki zorganizowanej przez SOWI, do Muzeum — dawnego zamku z XVII w. w Łańcucie.

Na zdjęciu: galeria rzeźb z XVIII wieku.

Zw.



HSZ SALL SADOWE

— Stało się nieszczęście — szeptał zrozpaczony Kociak. Janek przedwczoraj umówił się z jednym dostawcą w Dolinie Białego i nie wrócił. Wczoraj dowiedziałam się, że znaleziono go zabitego.

Sylwester udał zaskoczonego. Niemożliwe! — wykrzyknął. A kto go mógł sprzątnąć. Może Gazda, albo Buba — bluffował, wymyślając fikcyjne pseudonimy. Kociak o takich nie słyszał, ale w dalszym ciągu obdarzał Sylwestra zaufaniem.

— Janek mówił mi, że ten gość przyjechał z Krakowa szarym Renaultem. Nazywał go Brzytewką.

— Ale! ale! Brzytewka też musi przyjechać z polecenia szefa — przypomniał sobie Kociak i popatrzył na Sylwestra z niedowierzaniem. A to... syn — zaklął Sylwester by pokryć zmieszanie, a jego myśl zaczęła gwałtownie szukać jakiegoś słowa czy gestu, które zapobiegłoby dekonspiracji.

W kieszeni marynarki ręka jego natrafiła na urwany kawałek biletu tramwajowe-

FILM-uczy i wychowuje

Szczególnie ważną dziedziną kinematografii są filmy dla dzieci i młodzieży. Dziecko jest wrażliwym i wyczulonym widzem, a z oglądanego obrazu wyciąga wnioski, którymi często kieruje się w życiu. Filmy dla młodej widowni powinny spełniać obok rozrywki rolę wychowawczą, uczyć podstawowych cech współzależności społecznego, uczciwości, zwycięstwa dobra nad złem, miłości do ojczyzny, historii itp.

W Polsce istnieje kilka lat z powodzeniem prowadzących małe formy czyli filmy kukiełkowe, rysunkowe, animowane itp. Scenariusze do tych kilkuminutowych filmów piszą znani literaci, a przy ich realizacji pracują doskonale plastycy i muzycy. Wśród filmów dla dzieci największe uznanie — i to na całym świecie — zyskały dzieła amerykańskiego producenta Walta Disneya. W Polsce czołową pozycję w dziedzinie filmu fabularnego dla dzieci zajmuje Maria Kaniwska, reżyser i pedagog w jednej osobie.

Ogromne znaczenie poznańskie i wychowawcze filmu oświatowego docen-

nia się w ZDK, który od lat z powodzeniem prowadzi kino oświatowe „Wiedza”. W każdą niedzielę rozgorączkowany tłum młodych widzów zajmuje miejsca sali projekcyjnej. Z zapartym tchem widzowie śledzą losy młodych bohaterów. Zestawy filmów są przygotowywane przez instruktora oświaty — pedagoga tak, by zawierały elementy poznawcze, nie nużyły a jednocześnie stanowiły rozrywkę. W okresie lipca i sierpnia zestawy filmów wyświetlane są w „Czarnym Potoku” w Krynicy.

Ostatnio zakończył się ogłoszony przez ZG ZZCh konkurs na upowszechnianie filmu oświatowego. Władze związkowe zorganizowały go z myślą o zaktualizowaniu wszystkich placówek kulturalnych. Powody do radości ma nasz ZDK, który w skali krajowej uzyskał najlepsze wyniki zarówno pod względem ilości wyświetlonych filmów, jak i różnorodności form.

Oficjalne wyniki konkursu, w którym obok naszej placówki dobre rezultaty uzyskiwały domy kultury z Oświęcimia i Chorzowa podamy na początku sezonu kulturalnego.

Joł

Dla praktykantów

Zaproszenie na wieczorki

Może jeszcze nie wszyscy praktykanci wiedzą, że w Klubie „Przyjaźń” w każdy czwartek i niedzielę organizowane są staraniem ZDK i ZMS wieczorki taneczne. Rozpoczynają się one o godzinie 19, a trwają do 23 w niedzielę, a od 18 do 22 w czwartki. Do tańca przygrywa młodzieżowy zespół Marka Wachowicza. Wstęp 10 zł od osoby.

Wszystkich praktykantów w imieniu organizatorów serdecznie zapraszamy. (ef)

Kryptonim: AS

Jeśli więc nie chcemy, by szef nas oboje posłał na tamten świat, musimy samozwańca zabić.

Kociak znów wpadł w panikę i pytał nerwowo co robić.

— Zanim to ustalimy — zaczął mentorskim tonem Sylwester — musi mi pani odpowiedzieć na kilka pytań. Od tego może zależeć nasze życie. A więc po pierwsze: czy Bielecki poza towarem kupował względnie sprzedawał na własną rękę coś jeszcze?

— Czasem sprzedawał albo kupił parę koron — starał się zbagatelizować sprawę przerażony Kociak.

A teraz drugie pytanie: Czy Janek nie zostawił u pani jakiegś paczki z towarami?

W oczach Kociaka pojawił się błysk i Sylwester zrozumiał, że dobrze trafił. Na wszelki wypadek ostrzegł ją jeszcze raz.

— Niech pani mówi szybko, bo będziemy wisieć.

— No cóż — wydusił z siebie Kociak — zostawił małą paczkę, ale to nie był towar dla szefa.

A dla kogo? — spiorunował ją wzrokiem Sylwester, a równocześnie zakomenderował — idziemy.

Pół godziny później Kociak drżącymi rękami wyciągnął

dając numer telefonu na który ma w razie czego dzwonić, Sylwester pożegnał się z Kociakiem i wyszedł.

— Uff — westchnął, gdy znalazł się już na schodach. Co za okropna robota. Gorsza niż kilkanaście egzaminów razem wziętych.

W rzeczywistości był jednak w wesołym nastroju, czemu nie można się dziwić. Próba umiejętności dochodzeniowych wypadła na piątkę. Ciekaw jestem jaką minę będzie miał major, kiedy położy przed nim pakę dolarów? — zastanawiał się wchodząc do budki telefonicznego automatu.

Rozmowa trwała bardzo krótko.

— Mam pewne wiadomości — zaczął oszczędnie Sylwester.

— Dobra, zaraz u pana będzie — przeciął major i położył słuchawkę.

Trzeba więc było biegać do domu, by choć z grubsza posprzątać zanim zjawi się gość.

Przebiegu późniejszej rozmowy nie warto relacjonować. W każdym razie w jej wyniku obaj byli wyraźnie usatysfakcjonowani. Major Kordek w śledztwie poczynił znaczne postępy, Sylwester zaś, otrzymał załóżną pochwałę i obietnicę pracy w sekcji prowadzonej przez majora.

OBSERWATOR



BEZPIECZNE HAMULCE

Nowa ciężarówka „Jelcz 315”, wyprodukowana w Jelczańskich Zakładach Samochodowych będzie znacznie bezpieczniejsza od dawnego „Zubra”. Wyprowadzona została bowiem przez konstruktorów w hamulce hydrauliczno-pneumatyczne z podwójnym układem. Dzięki temu osiągnięto 100 proc. bezpieczeństwa, bowiem w razie uszkodzenia jednego z obwodów, drugi pozostaje sprawny i skutecznie hamuje wszystkie cztery koła.

LEKARSTWO DLA PILICY

W Tomaszowskich Zakładach Włókien Sztucznych zastosowano nowy system kondensacji par dwusiarczku węgla, pozwalający na odprowadzenie skroplonego CS₂ zamkniętymi przewodami. Dzięki tej racjonalizacji, wody Pilicy zostały uwolnione od ogromnych ilości spływających tu dotąd takich trujących chemikaliów, jak siarkowodor, dwusiarek węgla i siarka koloidalna. Niezależnie od tego, nowy system umożliwia odzyskanie cennych surowców chemicznych o wartości około 3 mln zł rocznie.

NOWA SIEDZIBA MATEMATYKÓW

Wkrótce rozpoczyna się prace przy budowie nowoczesnego wydziału matematyki dla uniwersytetu łódzkiego. Główny budynek o 4 kondygnacjach zespolony będzie z trzema 2-kondygnacyjnymi skrzydłami oraz audytorium, a koszt całości łącznie z wyposażeniem wyniesie ok. 60 mln zł. Urządzona tu będzie nowoczesna stacja maszyn liczących dysponująca takimi aparatami jak: UCM-16, ZAM-41, oscylografy, dalekopisy itp.

(BN-T PAP)



REPERTUAR TARNOWSKICH KIN

„AZOT”

17-19 VIII — Bohaterowie Telemarku — prod. ang. (początek seansów: 14.30, 17.00, 19.30)
20-22 VIII — Sami na wyspie — prod. jugosł.
23-25 VIII — Radość o poranku — prod. USA

„MARZENIE”

17-20 VIII — Przesuń się kochanie — prod. USA
21-22 VIII — Republika Szkid — prod. radz.
23-25 VIII — Synowie Kacie Elder — prod. USA

„KRAKUS”

17 VIII — Człowiek z Rio — prod. franc.-włosk. (film studyjny)
18-20 VIII — Matnia — prod. ang.
21-23 VIII — Zamrożone błyskawice — prod. NRD (część I i II)
24 VIII — Parasolki z Cherbouga — prod. fr.-NRD (film studyjny)
25 VIII — Działo Nawarony — prod. ang.

IMPREZY ARTYSTYCZNO-ROZRYWKOWE

21 i 26 VIII — godz. 20.00 — sala muz. DK — Zestaw bajek i filmów rozrywkowych, społeczno-wychowawczych dla dzieci i młodzieży.
25 VIII — godz. 18.00 — Amfiteatr DK — Zakończenie „Lata w mieście 68” — połączone z występem zespołów artystycznych oraz konkursami.

Nowości wydawnicze

SRODKI ORGANIZACYJNO-TECHNICZNE W PRZEDSIĘBIORSTWIE. — B. OBIREK. Omówiono tu znaczenie stosowania środków organizacyjnych i technicznych w przedsiębiorstwie (kartoteki, tablice, techniczne środki powielania, maszyny i urządzenia techniki obliczeniowej) oraz podano im charakterystykę techniczną, sposób posługiwania się nimi i dziedzinę zastosowania. WN-T, str. 119, 11 zł.
UZYTKI ZIELONE — W. DAVIES. Jest to praca angielskiego naukowca na temat rozwoju i użytkowania pastwisk. Mówi się tu o systemach gospodowania w zespołach leśnych i trawiastych, zakładaniu pastwisk, kompleksach biologicznych. PWRiL, str. 315, 50 zł.

Dziękujemy

... za pozdrowienia, które przesyłali nam:
* koszykarze SKS „Tarnovia” wraz z kierownikiem z obozu w Piwnicznej,
* Janusz Sieczko z XI Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Sofii,
* stały czytelnik Marek Jurusik z Wrocławia.
* siatkarki GKS „Błękitni” z obozu treningowo-wypoczynkowego w Piwnicznej,
* zawodnicy i trenerzy MKS, MDK i SKS „Start” „Tarnovia” z obozu piłki ręcznej reprezentacji województwa juniorów w Suchej.

Władysław Czekanowski rozpoczyna trening

Jak mogliśmy stwierdzić naocznie wieloletni i ceniony bramkarz Unii Władysław Czekanowski powrócił już do sił i rozpoczął lekki trening. Trudno wprawdzie stwierdzić czy w najbliższym czasie wróci on do czynnego uprawiania sportu, jednakże w najgorszym wypadku nastąpi to w sezonie wiosennym.

Skądinąd wiadomo nam, iż bramkarz Unii otrzymał propozycję wyjazdu za ocean, gdzie grałby przez okres dwu do trzech sezonów w jednej z polonijnych drużyn. Pertraktacje są na razie w toku — czy dojdzie do ich sfinalizowania na razie nie wiadomo. Ten szpatyczny zawodnik zbyt mocno — zwłaszcza w ostatnim czasie związany jest z naszym miastem. (ef)



SPORT turystyka

Komentarz sportowy

Co z kondycją?

Z utęsknieniem oczekiwaliśmy w Tarnowie inaugurującego spotkania piłkarskiego o mistrzostwo II ligi. Spotkanie nas zawiodło. Tarnowianie w meczu z Górnikiem Wałbrzych na własnym terenie i przed własną publicznością, która tak serdecznie powitała naszych chłopców, zdołali zaledwie wywalczyć remis.

O ile do pierwszej części spotkania nie wnosimy pretensji, gdyż poziom gry był zadawalający, dużo było przemysłanych i ciekawych akcji, sporo celnych strzałów, to jednak druga połowa meczu pozostawiła niesmak. Szczególnie w ostatnich 20 minutach obserwowaliśmy gonitwę zmęczonych „jaskółek”, wiele chaosu co w rezultacie zakończyło się feralną bramką. A jeszcze przed zawodami wiele słyszeliśmy o poprawnej formie i „żelaznej kondycji” naszych chłopców. Przekonaaliśmy się, że z formą nie jest najlepiej, a kondycja pozostawia wiele do życzenia. Gdyby to nie był początek sezonu piłkarskiego określilibyśmy ten stan przemęczeniem piłkarzy.

W dalszym ciągu gramy „bez głowy”. Inaczej mówiąc bez ustalonego planu taktycznego, nie potrafimy jeszcze w odpowiednim momencie przyspieszyć lub zwolnić gry

w zależności od sytuacji na boisku i co najgorsze łatwo dostrajamy się do narzuconego przez przeciwnika systemu gry. Kondycja jest słaba, lecz ten, na pewno ważny, element w grze jest zawsze do nadrobienia. Rady z boku niewiele pomagają, a więc tym razem nie radzimy. Ufamy, że trener wie co robi i realnie oceni zawodników.

Mamy nadzieję, że w kolejnym spotkaniu tarnowian z Lechem Poznań powiedzie się naszym chłopcom chyba lepiej i zdobędziemy punkty. Równocześnie zdajemy sobie sprawę, że o zwycięstwie nie będzie łatwo, gdyż nasz najbliższy przeciwnik „poznańska lokomotywa” uznany jest za „murarza” i specjalistę wywożenia punktów z obcych boisk. Mimo to, przy zastosowaniu odpowiedniego wariantu taktycznego jest szansa wygrania meczu i poprawienia dorobku punktowego, a zarazem humoru kibiców.

W kolejnym meczu o mistrzostwo I ligi na żółto z Polonią Bydgoszcz tarnowianie zwyciężyli umacniając swą przedostatnią pozycję w tabeli ekstraklasy. Do zakończenia rozgrywek już tylko 3 kolejki i raczej nie przewidyujemy większych zmian w tabeli. Na naszym to-

rze za 2 tygodnie obserwować będziemy ostatni mecz z Wybrzeżem Gdańsk. To spotkanie tarnowianie muszą za wszelką cenę wygrać, aby nie dać się wyprzedzić Włocławskowi. Częstochowa, który aktualnie zajmuje ostatnie miejsce w tabeli. Przypominamy, że drużyna, która zajmie ósmą lokatę, automatycznie spada do II ligi, natomiast zespół, który zajmie przedostatnią lokatę rozegra z wiceliderem II ligi (Unia Leszno) dwa spotkania eliminacyjne o pozostanie w ekstraklasie.

Jeszcze parę zdań o krakowskiej lidze okręgowej, która wystartuje już w najbliższą niedzielę. W lidze tej mamy dwóch reprezentantów, rezerwę Unii Tarnów i Tarnowiec, która po raz piąty szczęśliwie ratuje się od niechybnej degradacji. Nasze „pisklęta — jaskółki” podejmują krakowską Koronę, zaś „Tarnovia” krakowski Kabel.

Obu zespołom życzymy pomyślnego startu.

ROMAN OSUCH

Międzynarodowy turniej piłki ręcznej

Już niedługo, bo w dniach 4 i 5 września kibice sportowi będą mogli oglądać interesującą imprezę — Międzynarodowy Turniej Piłki Ręcznej. W turnieju wezmą udział I-ligowe drużyny Czechosłowacji, NRD, Polski oraz II-ligowy zespół MDK. Organizatorem turnieju jest kierownictwo Młodzieżowego Domu Kultury, a spotkania odbędą się na własnym boisku. (ef)

Czy wysiłek będzie owocny?

18 bm. ligowa premiera Ib

Pracownicy spędzili okres przerwy między rozgrywkami, piłkarze Unii Ib trenowali wspólnie z pierwszą drużyną na obozie w Okocimiu, gdzie też rozegrali 3 mecze sparingowe.

Po przybyciu do Tarnowa piłkarze prowadzą nadal intensywne przygotowania do sezonu. Trenują 4 razy w tygodniu. We wtorki trener drużyny Ryszard Marek prowadzi zaprawę ogólnospornościową, w środy aplikuje swoim pupilkom porcję ćwiczeń wytrzymałościowych, czwartki przeznacza na zajęcia indywidualne — formacjami, zaś

piątek jest dniem lekkiej zaprawy przedmeczowej.



W ostatnim okresie rozegrali też piłkarze dwa spotkania treningowe ze „Stalą” Stalowa Wola i krakowskim „Wawelem”. Trener Marek jest zadowolony ze swoich podopiecznych. Są w bardzo dobrej kondycji. Po sukcesie, jakim był awans do ligi wojewódzkiej scementowali drużynę, która w tej chwili jest zgraną i do brze rozumiejącą się kolektywem. Nie brak też chłopcom z rezerwy ambicji i bojowości, której — może w zbytnim nadmiarze — jak na spotkania sparingowe — wykazali w ostatnio rozegranych spotkaniach. O dobrej pracy trenera świadczy fakt, że aż 4 zawodników z drużyny Ib zaliczonych jest do klubowej kadry. Są to: Górka, Maciuszek, Tutaj i Niemczyński.

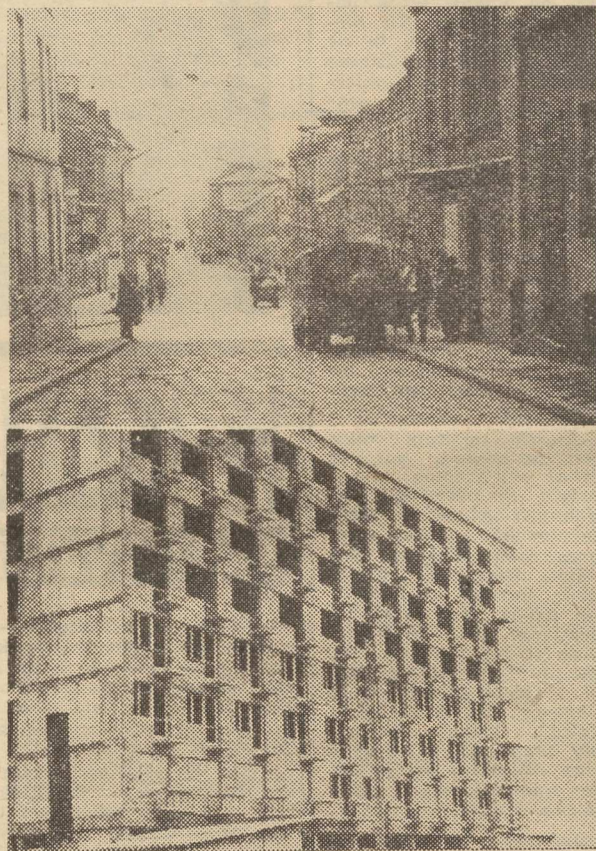
Stoją obecnie przed trudnym zadaniem — premierowym meczem ligowym z krakowską „Koroną”. Egzamin ten na pewno nie będzie należał do najłatwiejszych, ale sądzimy, że ciężka praca przed sezonem przyniesie spodziewane rezultaty.

Derby Tarnowa tym razem między Tarnovią i Unią Ib rozegrane zostaną na świeżym stadionie. (er)

Obiektywem po Tarnowie

Brama Piłkarska i widok na ul. Lwowską.

Hotel pod dachem.



Cz. Koziarzewski — instruktorem szermierki

Przez cały lipiec trwał w Przemyślu kurs dla instruktorów szermierki z całej Polski. Szkolenie zorganizował Polski Związek Szermierczy. Wzięło w nim udział 26 instruktorów z całego kraju. Zajęcia prowadzone były bardzo intensywnie przez najlepszych w Polsce teoretyków sportu szermierczego — Zbigniewa Czajkowskiego, Adama Papée, Antoniego Sobika i Albina Majewskiego — byłych olimpijczyków i wieloletnich członków kadry narodowej.

Na kurs powołany został jako jedyny z Tarnowa, zawodnik sekcji szermierczej Unii — Czesław Koziarzewski. Po zdaniu egzaminu końcowego otrzymał on tytuł instruktora kwalifikowanego.

Jak dotąd Czesław Koziarzewski — zawodnik tarnowskiej Unii, jest instruktorem sekcji szermierczej MDK. (ef)

TARNOWSKIE AZOTY

Organ Samorządu Robotniczego Zakładów Azotowych im. F. Dzierżyńskiego w Tarnowie

TYGODNIK

Tygodnik redaguje kolegium w składzie: Teresa Denis — Kolek, Zenon Dziuban, Wacław Felek, Eugeniusz Glomb (redaktor naczelny), Zygmunt Koper, Roman Osuch, Janusz Sieczko, Jerzy Szawica, Bolesław Waza (sekretarz redakcji), Bogusław Witkiewicz, Zbigniew Tumiłowicz.

ADRES REDAKCJI:

Zakłady Azotowe im. F. Dzierżyńskiego w Tarnowie, budynek centrali telefonicznej I piętro, tel. 25-52, 45-52, 25-55.

WYDAWCA:

Zakłady Azotowe im. F. Dzierżyńskiego. Numer oddany do składu 9 sierpnia 1968 r. Podpisano do druku 14 sierpnia 1968 r.

Nakład: 7.000 egz.

DRUK: Rzeszowski Zakłady Graficzne, Rzeszów, ul. Marchlewskiego 19. Rzesz. Zakł. Graf. M-2

OLDBOY